

WRRP: Edukacja a rynek pracy

WUP Poznań Data publikacji: 24.03.2017

Od roku szkolnego 2005/2006 do 2015/2016 liczba studiujących w Poznaniu zmalała o 50 tysięcy. Za sprawą demografii podobnie było w całej Polsce. I choć w Poznaniu nauki pobiera co piąty polski student, to liczba chcących studiować w tym mieście maleje. A tymczasem, spośród sześciu dużych miast w Poznaniu i Krakowie liczba studentów maleje, w Warszawie, Wrocławiu i Łodzi rośnie. O wpływie edukacji wyższej na rozwój Poznania, badaniach zapotrzebowania na zawody dyskutowali 22 marca 2017 r. członkowie Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy na swoim posiedzeniu.

Badanie „Szanse rozwojowe Poznania przez pryzmat potencjału edukacji wyższej” przeprowadziło Collegium Da Vinci. Choć liczba studentów w całej Europie zmniejszyła się w ostatnich latach, to w Polsce spadek był najwyższy. Za kilka lat odczują to pracodawcy. Ratunkiem dla uczelni mogliby być studenci zagraniczni, zwłaszcza ze Wschodu. Jednak jest ich mało – w Poznaniu na 132 tysiące studentów – tylko nieco ponad 2800. Rektor Collegium podał przykłady dobrych praktyk, gdzie działania nakierowane na pozyskiwanie studentów wpisane zostały w strategię rozwoju miast Rzeszowa, Lublina, Olsztyna i Szczecina. W Rzeszowie liczącym 185 tys. mieszkańców uczy się dzisiaj 61 tys. studentów. Miasto konsekwentnie realizuje projekt „doliny lotniczej”, ściągając studentów z zagranicy, a magistrat i biznes wspierają studentów na różnych polach. Poznań też ma potencjał do podobnych działań.

Od wielu lat Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu na podstawie danych o zarejestrowanych bezrobotnych prowadzi monitoring zawodów deficytowych i nadwyżkowych. Od dwóch lat prowadzone jest też badanie pt. Barometr zawodów, które uwzględnia rzeczywistą relację popytu do podaży na rynku pracy w poszczególnych powiatach. Jest to krótkoterminowy szacunek zapotrzebowania na pracowników w poszczególnych zawodach. Właśnie ukazał się barometr na rok 2017. Na poziomie regionu wskazano 40 zawodów deficytowych, gdzie przeważającą grupę stanowią zawody wymagające posiadania wykształcenia zawodowego. To pracownicy branż: informatycznej, logistyczno-transportowej, budowlanej, średni personel medyczny. Na drugim biegunie są pedagodzy, technicy ekonomii, specjaliści technologii żywności i żywienia, politolodzy, historycy i filozofowie oraz pracownicy biur podróży.

Dyskutanci podnosili wiele kwestii wiążących się z podejmowaniem decyzji o wyborze zawodu a potem pracy. Jeśli zarobki będą porównywalne z Zachodem, ludzie nie będą wyjeżdżali tam pracować. Jeśli wzrosną zarobki, czyli koszty pracy, handlowcy będą sprowadzać tańsze towary z Chin. Wymaga to od rządzących mądrości i wyważonej polityki. Nie powinniśmy sprowadzać pracowników z Ukrainy – mówił związkowiec. Inny dyskutant zauważył, że nie sztuką jest zatrudniać obcokrajowców, ale sztuką jest ich zasymilować, a to najbardziej naturalne jest, gdy rozpoczną życie od nauki na studiach. Wiele mówiono też o dewaluacji wyższego wykształcenia oraz potrzebie promowania i przywrócenia prestiżu dla wykształcenia zawodowego, które już dzisiaj daje niejednokrotnie lepszy start zawodowy. Pracodawcy zaczynają doceniać dobrego pracownika i takie postawy trzeba bardziej promować.

Członkowie WRRP pozytywnie zaopiniowali utworzenie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Pile nowych kierunków kształcenia: technika geodety w technikum oraz betoniarza-zbrojarza na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej a także w Gimnazjum Zawodowym nr 2 w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Koźminie Wielkopolskim klasy przygotowania do zawodu stolarza.

Członkowie WRRP zatwierdzili sprawozdania z wykonania Planu Działania na Rzecz Zatrudnienia w Województwie Wielkopolskim na rok 2016 oraz przyjęli plan działań w tym zakresie na rok 2017. Uchwalili też wykaz zawodów, w których za przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników może być dokonywana refundacja kosztów poniesionych przez pracodawcę na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. W stosunku do ubiegłorocznego wykazu wykreślono 11 zawodów, na które nie ma zapotrzebowania na rynku pracy oraz nie występują w aktualnej klasyfikacji zawodów szkolnictwa.

Członkowie Rady zapoznali się z informacją o przyznanych w ubiegłym i obecnym roku środkach Funduszu Pracy na aktywizację zawodową bezrobotnych., a także o środkach Krajowego Funduszu Szkoleniowego dla Wielkopolski na ten rok.